Piłka ręczna. SPR Nowe Piekuty - EKS Szczypiorniak 31:24

Po kilkumiesięcznej przerwie, SPR Nowe Piekuty wrócił do gry. Pierwszym rywalem piekuckiej drużyny w drugiej rundzie III Ligi był EKS Szczypiorniak. Gospodarze pokonali Ełcki Klub Sportowy 31:26.

Początek spotkania był bardzo nerwowy. Podopieczni Piotra Tymińskiego grali niepewnie i nieskutecznie. Nic więc dziwnego, że w pierwszych minutach meczu to właśnie zespół gości wyglądał lepiej. Bardzo dobrze spisywali się Artur Zapolski i Przemysław Misztal. Doskonałą formą dysponował ełcki bramkarz, który bronił zarówno rzuty z akcji, jak również karne. SPR gonił wynik. Przełomowym momentem okazało się wejście Rafała Brońka, który po doskonałej akcji i zdobytej bramce, poderwał drużynę do gry (8:8). W ostatnich dziesięciu minutach pierwszej połowy, bardzo dobrze spisywali się Karol Pruszyński, Marcin Piekutowski, Dawid Werpachowski i Mateusz Krassowski, dzięki którym SPR wyszedł na prowadzenie (15:13).

W drugiej połowie gospodarze zagrali pewniej, co przełożyło się na ich grę, jak również wynik. Kibice mieli okazję zobaczyć bramki Grzegorza Przeździeckiego, który po krótkiej przerwie wrócił na parkiet. W dobrej dyspozycji był również Rafał Kostro. Zespół Tymińskiego znacznie poprawił grę w obronie. Przełożyło się to na dobry kontratak. EKS nie mógł znaleźć złotego środka na dobrą grę SPR-u. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 31:24.

W przerwie meczu odbyły się zaręczyny jednego z zawodników SPR-u. Dawidowi Werpachowskiemu towarzyszyła cała drużyna, która wspólnie celebrowała ten niesamowity moment. - *Nasz konkurs na facebook'u był jedynie podkładką. Natalia chyba się nie spodziewała. Cieszę się, że wszystko udało się tak wspaniale zorganizować. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w tę niespodziankę. Fajnie, że mamy pamiątkę z tego ważnego dla nas dnia, w postaci zdjęć od pana Wojtka Pietraniuka z firmy Styl-Pro. Dziękujemy serdecznie!* - mówił po meczu **Dawid Werpachowski**.

- *Odnośnie meczu mogę powiedzieć tylko, że wynik jest lepszy od naszej gry. Cieszymy się z wygranej, ale nie z naszego stylu jaki zaprezentowaliśmy na boisku. Zagraliśmy słabo i musimy w tym tygodniu popracować nad poprawą wielu elementów. Obawiałem się, że zaręczyny Dawida mogą nas jeszcze bardziej rozkojarzyć, ale na szczęście wywołało to bardziej pozytywne emocje. Gratuluję naszej wspaniałej parze, jak również kibicom za przybycie i niesamowitą atmosferę* - ocenił **Piotr Tymiński**.

SPR Nowe Piekuty - EKS Szczypiorniak 31:24 (15:13)

SPR Nowe Piekuty: Niemyjski Krystian, Jankowski Mariusz, Krassowski Mateusz (2), Piekutowski Marcin (7), Werpachowski Dawid (6), Pruszyński Karol (5), Piekutowski Michał (3), Kostro Adrian, Broniek Rafał (3), Przeździecki Grzegorz (2), Kostro Rafał (3).

EKS Szczypiorniak: Pstrągowski Piotr (1), Górski Krystian, Bućko Artur (5), Zapols Artur (3), Ziarnicki Adam (4), Wojciechowski Adrian (5), Myszczyński Emanuel, Jabłoński Kamil (4), Misztal Przemysław (2).